

## Hiszpania kamperem.. i paralotnią

data aktualizacji: 2019.05.06



**Jak przywitać nowy, letni sezon caravanningowy? Hiszpania Kamperem ma na to świetny pomysł. Tu, w Andaluzji, wiosna trwa całą zimę - choć brzmi to nieprawdopodobnie, to jednak jest prawdą. Temperatury oscylują wokół 18-22oC, a im bliżej wiosny, tym są wyższe. Już w marcu możemy zażywać kąpiele słonecznych w pełnym komforcie termicznym. Hiszpania to raj nie tylko dla plażowiczów, pływonurków czy narciarzy. To również fantastyczne miejsce, żeby polatać na paralotni.**

Połączenie turystyki kamperowej i paralotniarstwa jest wręcz idealne. Mamy zapewnioną przestrzeń bagażową, transport na startowisko i lądowisko, no i miejsce wypoczynku po długim, satysfakcjonującym locie. Czytelników „Polskiego Caravanningu” nie trzeba przekonywać do turystyki kamperowej, ale jej połączenie z paralotniarstwem warto jest uwagi.

Dla osób niewtajemniczonych, paralotniarstwo to najłatwiejszy i najtańszy sposób na realizowanie marzeń o lataniu. Loty możemy wykonywać, wykorzystując termikę, stale poszukiwaną przez paralotniarzy. Umożliwia ona wielogodzinne utrzymywanie się w powietrzu i przemierzanie do kilkuset kilometrów w linii prostej (rekordowy pod kątem długości lot w linii prostej sięgał 512 km). Latać można również, wykorzystując wiatr żaglowy wiejący od wody do brzegu, który na klifach stwarza siłę nośną dla paralotniarzy.

Sposobów i stylów latania jest wiele, ale to co daje najwięcej satysfakcji, to bliskość natury. Latanie w towarzystwie ptaków i motyli jest doświadczeniem wręcz metafizycznym. Zwiedzanie z poziomu ziemi jest piękne, w szczególności kamperem, ale parolotnią jest niesamowicie emocjonujące. Jeśli połączymy te dwie pasje, możemy zrealizować przepiękną trasę po Andaluzji.

### **Malaga - Otivar - La Herradura - Granada**

Startowiska znajdują się już w odległości 60-70 km na wschód od Malagi, w okolicach Otivar i jeszcze bliżej, dla mniej wytrawnych parolotniarzy, na szczycie La Pena Escrita z lądowaniem na plaży w okolicach La Herradura. Opcji do lądowania jest kilka, w zależności od siły i kierunku wiatru. La Herradura, licząca tylko cztery tysiące mieszkańców, cieszy się 2-kilometrowym odcinkiem piaszczystej plaży. Okolica Costa Tropicana słynie z uprawy awokado i coraz bardziej popularnego mango. W małych miejscowościach, jak Otivar, możemy zaopatrzyć się w dary natury tego regionu i spróbować lokalnych potraw w przydrożnych klimatycznych knajpkach z widokiem na zbocza gór. Takie miejsca mają znacznie więcej uroku i klimatu prawdziwej Hiszpanii. Czerpmy z tego, podróżując kamperem z parolotnią.

Drugim skupiskiem startowisk parolotniarskich jest Park Narodowy Sierra Nevada. Polecamy aplikację Paragliding Earth, która pomoże w wyborze odpowiedniego miejsca w zależności od kierunku wiatru. Eksplorowanie rejonu Granady i Parku Sierra Nevada może nam zająć kilka dni. Okolica i same miasto mają wiele do zaoferowania. Granada, niegdyś stolica państwa muzułmańskiego na Półwyspie Iberyjskim, to dziś ośrodek handlowy, przemysłowy i kulturowy, który może poszczycić się pięknymi zabytkami z czasów mauretańskich.

Do dziś w starej części miasta, u podnóża największego i najpiękniejszego zabytku Granady - Alhambry, rozchodzą się aromaty kawy parzonej po arabsku, herbaty z kardamonem i sziszy. Warto zanurzyć się w małe, kręte uliczki miasta, aby poczuć klimat tego miejsca.

Udając się do Sierra Nevada, kurortu narciarskiego, w którym możemy pojeździć jeszcze w kwietniu, mijamy po drodze jedno z lądowisk parolotniarskich w Canes de la Vega. Ku górze prowadzi bardzo dobra droga, która nie stwarza kamperom żadnego problemu. Im wyżej, tym więcej startowisk i pięknych widoków. Musimy jednak pamiętać, że chcąc skorzystać z lądowisk należących do lokalnych klubów, powinniśmy je o tym powiadomić. Zazwyczaj nie jest to dodatkowo płatne, jak w Austrii, ale grzeczność wymaga informowania o tym fakcie.

### **Antequera - Ronda - Ruta de La Pueblos Blancos**

Opuszczając rejon Granady, warto przejechać „górami”, zwiedzając perełki Andaluzji, tj. Antequerę czy Rondę. Niedaleko Rondy, bliżej Setenil de las Bodegas, znajduje się ciekawe startowisko. Teren jest typowo termiczny, warto to wykorzystać, jeśli wiatr nie jest zbyt silny.

Kolejne miejsca są punktami znajdującymi się na mapie Ruta de La Pueblos Blancos, które cechuje urokliwe mauretańskie budownictwo o zabelonej fasadzie. Ta ostatnia cecha ma niebagatelne znaczenie latem, kiedy temperatury w terenie górskim są nie do zniesienia.

Miasteczka są zazwyczaj bardzo małe, otoczone górami, z widocznymi wpływami mauretańskimi i późniejszymi chrześcijańskimi. Warto zasmakować lokalnej kuchni, w której od razu widać bogactwo naturalne tego regionu.

Przejeżdżając z Rondy do Algodonales, gdzie znajduje się startowisko królujące nad miastem, nie zapomnijmy zatrzymać się w Zahara de la Sierra, możemy tu podziwiać położone niżej jezioro Zahara el Gator. Trasę Pueblos Blancos warto zakończyć wizytą w Villamartin.

### **Loty żaglowe - Matelescanas**

Na deser polecamy loty na klifach Matelescanes. Teren jest dziewiczy ze względu na trudny dostęp, ograniczony przez rozlewiska rzeki Guadelquirin. Tereny wodne stwarzają doskonałe warunki dla flamingów, które można tu spotkać w ich naturalnym środowisku. Same rozlewiska można zwiedzić, jeżdżąc rowerem, konno lub po prostu spacerując.

Klify zaczynają się w Matelescanas. Nie są one zbyt okazałe, jak w Portugalii, ale stwarzają idealne warunki dla lotów żaglowych. Stabilny wiatr wiejący od oceanu powoduje, że nad wzniesieniami możemy utrzymywać się godzinami.

Miejsc do latania jest w Hiszpanii znacznie więcej, to teren bardzo górzysty, niemniej jednak, aby połączyć zwiedzanie prawdziwej, nieskażonej turystyką Andaluzji i rozprostować skrzydło nad prawdziwie widowiskowymi miasteczkami i górami, warto obrać opisane przez nas kierunki. Nam paralotniarstwo pozwoliło zwiedzić rejony, do których najprawdopodobniej nigdy byśmy nie dotarli.

**tekst i zdjęcia Anna Wojda**

**Artykuł pochodzi z numeru 1(80) 2018 Polskiego Caravaningu**

Źródło: